PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, wtorek 29 listopada 1932 r. — Nr. 273

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. FRANCJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Prasa sowiecka z 28.XI poświęca wiele miejsca sprawie ratyfikacji polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, uwypuklając, że do zawarcia tego paktu przyczyniła się „pokojowa" polityka Sowietów wobec Polski i jej sąsiadów, powstałych wraz z nią po wojnie światowej. Dzienniki sowieckie podnoszą, że zwycięstwo tej polityki Sowietów należy uznać za tem większe, gdy uwzględni się przeciwsowiecką politykę wielkich mocarstw, które traktowały państwa mniejsze, sąsiadujące z ZSRR., jako pionki w ich walce, skierowanej przeciwko Sowietom. Naogół dzienniki sowieckie wyrażają zadowolenie z powodu ratyfikacji paktu nieagresji pomiędzy Polską i ZSRR., przyczem podkreślają, że niemałą tu rolę — poza wymienioną „pokojową" polityką Sowietów — odegrały: wzrost kryzysu światowego i „sukces piatiletki".

Izwiestja podkreślają, że „pakt nieagresji z Polską jest wielkiem zwycięstwem dyplomatycznem sowieckiem, ponieważ dla Polski, jako najpotężniejszego z pośród zachodnich sąsiadów ZSRR., wrogowie Sowietów rezerwowali rolę kośćca interwencji". Dziennik zwraca w. d. c. uwagę na „zachwianie systemu wersalskiego", zaznaczając, że ratyfikacja paktu o nieagresji z Polską i rychłe podpisanie analogicznego paktu z Francją bynajmniej nie oznacza jakiejkolwiek zmiany orjentacji sowieckiej polityki zagranicznej. Następnie „Izwiestja" wskazują na czynniki dążące do wojny, przytaczając jako przykład niepowodzenie rokowań rumuńsko - sowieckich, trudności zawarcia paktu o nieagresji z Japonją, a także fiasco wysiłków rozbrojeniowych. Ustęp, dotyczący Rumunji, brzmi: „Koła kapitalistyczne i militarne Rumunji i poza Rumunją, sabotujące zawarcie paktu rumuńsko - sowieckiego, są żywotne i bynajmniej nie ze względów formalnych usiłują udaremnić zawarcie paktu, którego pragnie olbrzymia większość narodu rumuńskiego". Dziennik kończy wezwaniem opinji sowieckiej do dalszej czujności i wzmocnienia obronności ZSRR., co — zdaniem dziennika — „będzie najlepszą gwarancją tego, by pakt o nieagresji nie stał się zasłoną dla spraw zupełnie innych, natomiast stanowił podstawę rzeczywistego zbliżenia między ZSRR. a innemi państwami".

Prawda podaje jako powód zawarcia paktu ze strony polskiej zaostrzenie się stosunków polsko-niemieckich w związku z „bankructwem systemu wersalskiego oraz osłabieniem więzów sojuszu polsko - francuskiego". W d. c. „Prawda" — podobnie jak „Izwiestja" — podkreśla, że groźba interwencji antysowieckiej jeszcze nie minęła, wskazuje przytem na możliwość ożywienia działalności antysowieckiej pewnych wpływowych grup w krajach kapitalistycznych, m. in. również we Francji i w Polsce. W d. c. „Prawda" pisze o wrogiem stanowisku Rumunji wobec Sowietów, podkreślając, iż „nierozsądne" stanowisko Titulescu zostało wywołane tem, że „liczył on widocznie na utrzymanie za wszelką cenę zrabowanej Bessarabji, której ludność nie godzi się i nie pogodzi się z rumuńską okupacją". Dziennik kończy wezwaniem do opinji sowieckiej, by trwała w czujności i podkreśla, że „Sowiety, mając niewzruszony zamiar wykonywania przyjętych zobowiązań — czego niejednokrotnie dały dowód — zdają sobie doskonale sprawę z tego, że niema takiego aktu dyplomatycznego, któryby całkowicie gwarantował Związkowi Sowieckiemu uniemożliwienie napaści na Z. S. R. R."

Za Industrjalizacju wyraża zadowolenie z powodu pomyślnego zwrotu w Polsce, który doprowadził do podpisania i ratyfikowania polsko - sowieckiego paktu o nieagresji; dziennik podkreśla, że ratyfiko-

wanie przez Polskę paktu związane jest również z jej dążeniem do rzeczywistej samodzielności w dziedzinie polityki zagranicznej.

Prawda i Izwiestja 27.XI, zamieszczają na pierwszej stronie wywiad ministra Becka z korespondentem Tass'a w Genewie.

Prawda 25.XI w koresp. z Warszawy zamieszcza streszczenie komentarza „Gazety Polskiej" o podpisaniu paktu koncyljacyjnego polsko - sowieckiego. „Prawda" przytacza w dosłownem brzmieniu ustęp z komentarza, w którym zostało podkreślone, że pakt koncyljacyjny stanowi ważny krok na drodze do uregulowania sąsiedzkich stosunków między obu krajami oraz że przy dobrej woli rozstrzygnięcie wielu spornych spraw stanie się możliwe dzięki zawartemu paktowi koncyljacyjnemu.

Vossische Ztg. 28.XI, pisze, że dzisiaj został ratyfikowany przez Polskę pakt nieagresji z Rosją. Nową rzeczą jest fakt, iż ratyfikacji dokonał Prezydent Rzplitej, przez co zapewne chciano uniknąć w dyskusji sejmowej nieprzyjaznych oświadczeń pod adresem Rosji. Dziennik zaznacza, że min. Beckowi zawdzięcza się przyśpieszenie tej sprawy. Można oczekiwać, że nastąpi dalsze rozbudowanie stosunków polsko-sowieckich, szczególnie w dziedzinie handlowej. W Moskwie panuje wielkie zadowolenie z podpisania paktów z Francją i Polską i dyplomacja sowiecka uważa je za swój wielki sukces. Sowiety teraz liczą na kredyty francuskie. Dziennik zaznacza, że polityka niemiecka nie powinna dopatrywać się w tym zwrocie polityki sowieckiej bezużyteczności traktatowych zobowiązań niemiecko - sowieckich, jak to wnioskują pewne koła niemieckie z dążenia Rosji do zabezpieczenia się przed możliwością wojny. Polityka Stalina, zmierzająca do zabezpieczenia konsolidacji gospodarczej, nie może dawać Niemcom powodu do dobrowolnego i chętnego wyrzekania się ochrony tyłów od strony Rosji.

Deutsche Allg. Ztg. 29.XI podaje treść paktu nieagresji francusko-sowieckiego i zaznacza, że polsko-sowiecki pakt został już wczoraj ratyfikowany przez Polskę i równocześnie przez prezydjum W. C. I. K.

Dziennik zaznacza, że odnośnie Rumunji rząd sowiecki złożył deklarację, dołączoną do paktu z Francją, uwzględniającą interesy Rumunji.

Le Temps 28.XI, twierdzi, że polityka Rosji dąży do zawarcia całej serji paktów nieagresji, gdyż na dłuższy przeciąg czasu potrzeba jej zapewnienia bezpieczeństwa granic; zmuszona jest ona bowiem do zwrócenia całej swej uwagi na uporządkowanie spraw wewnętrznych. Francja, uważając, że zawarcie takiego paktu może być pożyteczne dla Polski i Rumunji, i chcąc położyć kres oszczerstwom, zarzucającym Francji wojownicze zamiary względem Z. S. R. R., przyjęła propozycje sowieckie. Polska, w której interesie leży zabezpieczenie swej granicy wschodniej, zwłaszcza, że musi ona liczyć się z możliwością komplikacyj ze swym sąsiadem zachodnim — pierwsza podpisała i ratyfikowała pakt nieagresji z Sowietami, chociaż początkowo czekała na zawarcie paktu sowiecko - rumuńskiego, który — jak wiadomo — nie doszedł do skutku. W każdym razie pakt francusko-sowiecki daje Rumunji, chociaż pośrednio, formalne zapewnienie pokojowych zamiarów Moskwy względem niej. To jest właśnie jeden z najważniejszych warunków paktu francusko - sowieckiego z punktu widzenia interesów międzynarodowych. W każdym razie francusko - sowiecki pakt o nieagresji wniósł — zdaniem dziennika — wyjaśnienie wzajemnych stosunków obu krajów; właściwe jego znaczenie jednak zależeć będzie najzupełniej od ducha, w jakim sygnatarjusze podpisali go, t. j. od tego, czy Sowiety mają szczery zamiar dotrzymania zobowiązań paktu.

Le Journal 27.XI, omawiając fransusko - sowiecki pakt nieagresji twierdzi, że Francja przedewszystkiem zażądała od Rosji zagwarantowania bezpieczeństw granicy wschodniej Rumunji, co też uzyskała. Pakt francusko - sowiecki ma, zdaniem dziennika, doniosłe znaczenie na terenie polityki międzynarodowej, stanowiąc przeciwwwagę paktu sowiecko-niemieckiego.

Der Tag 29.XI podaje przebieg podpisania paktu nieagresji francusko - sowieckiego i ratyfikowania paktu polsko - sowieckiego i znaznacza, że w pakcie z Francją niema wcale wzmianki o długach przedwojennych.

Berliner Tageblatt 28.XI, w koresp. z Warszawy informując o ratyfikowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej polsko - rosyjskiego paktu o nieagresji, zaznacza, że ta ratyfikacja mogłaby być dokonana przez parlament, lecz widocznem jest, iż rząd uważał za szybsze i dogodniejsze takie załatwienie, jako bardziej odpowiadające tendencjom rządu. Dziennik zaznacza, że o ile pakt w rzeczywistości — a nie tylko formalnie — wejdzie w życie, oznaczałoby to zmianę konfiguracji w całej wschodniej Europie.

Pisząc o mającem nastąpić podpisaniu francusko-rosyjskiego paktu o nieagresji, dziennik stwierdza ogólne zadowolenie francuskiej lewicowej prasy, gdy tymczasem prasa prawicowa odnosi się do niego z pewnemi zastrzeżeniami.

W Rosji, jak pisze „Berliner Tageblatt", wywoła podpisanie paktu francusko - rosyjskiego wielkie zadowolenie, gdyż jest to tam uważane za jeden z największych sukcesów dyplomacji sowieckiej, szczególnie zaś wobec podpisania go bez uprzedniego zawarcia traktatu rosyjsko - rumuńskiego; podkreślają tam, że pakt nie jest skierowany przeciwko nikomu, ani też przeciwko duchowi traktatów w Rapallo i Berlinie.

Frankfurter Ztg. 28.XI, pisze, że podpisanie paktu nieagresji między Rosją a Francją stanowi zakończenie uciążliwych dwuletnich rokowań. Herriot kończy w ten sposób dzieło, które swego czasu rozpoczął Briand, a które natrafiało na liczne trudności. Francja starała się przez nawiązanie dobrych stosunków z Rosją zepsuć stosunki niemiecko - sowieckie. Pakt francusko - sowiecki ma znaczenie nie ze względu na swoją treść, lecz ze względu na fakt, iż Francja zdecydowała się po długiem wahaniu uregulować stosunki z Rosją w drodze traktatowej. Doniosłość tego kroku polega na tem, że — prócz Niemiec — Rosja z żadnem mocarstwem europejskiem nie ma uregulowanych stosunków w tak konkretnej formie. Dziennik zaznacza, że swego czasu Francja powstrzymała podpisanie paktu z Rosją, dopóki nie dojdzie do skutku podobny pakt polsko - rosyjski. Polska znów uzależniła podpisanie paktu z Rosją od zawarcia przez Rosję paktów nieagresji z innemi państwami sąsiedniemi. Wszystkie te pakty już doszły do skutku

z wyjątkiem Rumunji, której nowy minister spraw zagranicznych, Titulescu, ma zastrzeżenia co do podpisania paktu z Rosją według redakcji dotychczasowej i nawet pośrednictwo Herriota nie doprowadziło do znalezienia formuły, mogącej zadowolić obie strony. Titulescu dn. 23 b. m. oświadczył w parlamencie, że Rumunja nie ma zastrzeżeń przeciwko paktowi polsko - sowieckiemu. Odnosi się, zdaniem dziennika, wrażenie, że tak ze strony polskiej, jak i ze strony francuskiej dano Rumunji do zrozumienia, iż jej trudności w stosunkach z Rosją nie mogą bez końca stać na przeszkodzie zawarciu paktów. Polska wywarła nacisk przez zgłoszenie gotowości ratyfikowania paktu z Rosją, a Francja wymogła na tej ostatniej deklarację, że w sporach z Rumunją nie ucieknie się do użycia broni. Dopiero po ogłoszeniu tej deklaracji przez rząd moskiewski, rząd francuski zdecydował się na podpisanie paktu, a Polska na ratyfikowanie.

Dziennik zaznacza, że rokowania handlowe francusko - sowieckie nie mają oczywiście związku ze sprawą paktu nieagresji i mają trwać czas dłuższy.

Deutsche Tageszeitung 28.XI, pisze z powodu podpisania paktu z Rosją przez Francję oraz ratyfikacji podobnego faktu przez Polskę, że z ogłoszonego tekstu paktu okazuje się, iż Rosja poczyniła Francji pewne ustępstwa w porównaniu z propozycjami poprzedniemi; mianowicie chodzi tu o zastrzeżenie Francji co do zobowiązań wobec Ligi Narodów, które możnaby uważać za wymierzone przeciw Rosji, oraz zrzeczenie się likwidacji związków emigracyjnych, które to żądanie Sowiety bardzo silnie podtrzymywały. Można stąd wnosić, że Sowiety poszły na ustępstwa widocznie z powodu pesymistycznej oceny swej gospodarki. Pozatem Rosja uzyskała odosobnienie Rumunji, czego nie spodziewała się osiągnąć jeszcze przed kilku miesiącami. Deklaracja sowiecka nie przyczyni się do podniesienia powagi Rumunji, ponieważ mówi ona o terminie 4-ch miesięcy na zawarcie paktu rumuńsko - sowieckiego. Titulescu zapewne wolałby, aby tej deklaracji wcale nie było. Ze stanowiska Niemiec należy mieć na uwadze, iż system paktów nieagresji z Rosją stanowi tylko dalsze utrwalenie status quo wersalskiego traktatu.

Kölnische Ztg. 28.XI w koresp. z Moskwy omawia przebieg sprawy paktu o nieagresji z Francją i podnosi, że Francja powodowała się myślą stworzenia podobnego stosunku do Rosji, jaki reguluje z Niemcami traktat rapalski. Państwa, sprzymierzone z Francją i Polską chciały zawrzeć wspólny pakt z Rosją, lecz dzięki mistrzowskiej polityce Litwinowa to zostało udaremnione.

Dreptatea 26.XI, w art. wst. podkreśla, że błędnem jest twierdzenie, jakoby z powodu ratyfikowania przez Polskę paktu o nieagresji z Sowietami oraz gotowości Francji do podpisania takiegoż paktu — nastąpiło załamanie sojuszu Rumunji z Polską i Francją; obydwaj sprzymierzeńcy bowiem zachowali się wobec Rumunji zupełnie lojalnie.

Wozrożdienje 25.XI, wyraża zadowolenie z powodu zerwania rokowań sowiecko-rumuńskich. Rząd francuski łudził się nadzieją, że przez zawarcie paktów nieagresji pomiędzy Rosją a Francją, Polską i Rumunją Niemcy zostaną oderwane od ZSRR. i zapewniona zostanie neutralność bolszewików na wypadek agresji niemieckiej. Przewidywania te były nie tylko naiwne ale i niebezpieczne, gdyż tworzyły iluzję bezpieczeństwa. Rząd polski poszedł inną drogą, niż Rumunja. Podpisał on nowy układ, pozwalający przyśpieszyć ratyfikację paktu o nieagresji. „Niedarmo bolszewicy odnoszą się do Polski z taką zuchwałością, na którą nie pozwalają sobie w innych krajach, gdzie im nie schlebiają".

POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Börs. Ztg. 28.XI, w koresp. z Genewy pisze, że przygotowywane przez komisję Rady Ligi Narodów sprawozdanie w sprawie skargi niemieckiej przeciwko stosowaniu reformy rolnej w Polsce jest niewystarczające i budzi zastrzeżenia. Propozycje w niem zawarte są dla Niemiec nie do przyjęcia. Pozostaje więc jedyna droga rozstrzygnięcia tej kwestji — mianowicie przekazanie jej Trybunałowi Haskiemu.

Elbinger Ztg. 28.XI, w art. p. t. „Pięć miljonów bezrobotnych w Polsce", dowodzi, że Polska ma 5 miljonów bezrobotnych i że znajduje się nad brzegiem przepaści. Zdaniem pisma niebawem nastąpi „koniec Polski".

Izwiestja 27.XI, w korespondencji z Warszawy p. t. „Katastrofalne położenie wsi polskiej" cytują obszerne wyjątki z artykułu b. ministra Staniewicza w „Kurjerze Wileńskim" oraz posła Witosa w „Kurjerze Warszawskim" jako dowód, że zarówno w obozie rządowym, jak opozycyjnym sytuacja rolnictwa polskiego oceniana jest pesymistycznie.

POLSKA A GDAŃSK.

Le Temps 28.XI, zamieszcza wiadomość o porozumieniu pomiędzy Polską i Gdańskiem co do kilku spraw spornych pomiędzy Rzeczpospolitą a Wolnem miastem. Dziennik dodaje, że niemiecka prasa nacjonalistyczna uważa porozumienie to za porażkę Polski i przestrzega, przed przypuszczeniem, że mogłoby dojść dzięki temu porozumieniu do odprężenia stosunków polsko-gdańskich.

Der Vorposten 28.XI (tygodnik), wydał nadzwyczajny dodatek, w którym ostatni układ polsko-gdański podnosi jako niezwykły sukces Gdańska. Pismo wyraża przytem zdanie, że żądanie wyrażone przez narodowych socjalistów, aby Polska w razie nieprzyjęcia przez nią decyzji w sprawie złotego na kolejach została z Ligi Narodów wyłączona, przyczyniło się do tego, że Rada Ligi zmusiła Polskę do wycofania swych rozporządzeń.

Deutsche Neueste Nachrichten 28.XI piszą, że zaznajomienie się z tekstem układu doprowadza do wniosku, że formułą, która skłoniła Polskę do podpisania, było dołączenie wymiany listów, poruszających sprawę unifikacji waluty. Pismo nie uważa zobowiązania tego za niebezpieczne dla Gdańska ze względu na wyraźne podkreślenie w piśmie prezydenta Ziehma, że rokowania w tej sprawie nastąpić mogą dopiero wtedy, gdy zezwolą na to okoliczności.

Danziger Landeszeitung i Danziger Allgemeine Zeitung 28.XI twierdzą zgóry, że zastrzeżenie prezydenta Ziehma równoznaczne jest z tem, że odpowiedni moment wogóle nie nastąpi, bo gdańszczanie nie dopuszczą do tego, aby się zrzec własnej waluty, jako jednego z atrybutów suwerenności Wolnego Miasta. Prasa prosenacka wyraża zadowolenie z tego punktu układu, który dotyczy praw ludności polskiej w

[illegible] naiwne ale i niebezpieczne, gdyż tworzy iluzję bezpieczeństwa. Rząd polski poszedł inną drogą. [illegible] Rzeszą. Podpisał on nowy układ, pozwalający [illegible] ratyfikacje paktu o nieagresji. [illegible] odnoszą się do Polski z taką życzliwością, na którą nie pozwalają sobie w innych krajach [illegible] zachwiana.

POLSKA A NIEMCY.
SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Börs. Ztg. 28.XI. w korespondencji z Genewy pisze, że przygotowywane przez komisję Rady Ligi Narodów sprawozdanie w sprawie skargi niemieckiej przeciwko [illegible] reformy rolnej w Polsce jest niewystarczające i budzi zastrzeżenia. Propozycje w niem zawarte są dla Niemiec nie do przyjęcia. Pozostaje więc tylko jedna droga rozstrzygnięcia tej kwestji — mianowicie przekazanie jej Trybunałowi Haskiemu.

Schlesische Ztg. 28.XI. w art. p. t. „Pięć miljonów bezrolnych w Polsce" dowodzi, że Polska ma 5 miljonów bezrolnych i że [illegible] nad [illegible]. Zdaniem pisma [illegible] nastąpi [illegible].

Germania 27.XI. w korespondencji z Warszawy p. t. „Katastrofalne położenie wsi polskiej" cytuje [illegible] z artykułu b. ministra [illegible] w „Kurjerze Polskim", oraz posła Witosa w „Kurjerze Warszawskim" jako dowód, że zarówno w obozie rządowym jak i opozycyjnym sytuacja rolnictwa polskiego oceniana jest pesymistycznie.

POLSKA A GDAŃSK

Le Temps 28.XI. zamieszcza wiadomość o porozumieniu między Polską i Gdańskiem co do kilku spraw [illegible] pomiędzy Rzecząpospolitą a Wolnem Miastem Gdańsk i dodaje, że niemiecka prasa nacjonalistyczna [illegible] porozumienie to za porażkę Polski i [illegible] przed przypuszczeniem, że mogło [illegible] tego porozumienia do odprężenia stosunków polsko-gdańskich.

Der [illegible] 28.XI (Bydgoszcz), wydał podsumowanie [illegible] w którym ostatni układ polsko-gdański przedstawia jako niezwykły sukces Gdańska. Pismo [illegible] zdanie, że żądanie wysunięte przez [illegible], aby Polska w razie nieprzy[illegible] w sprawie złotego na kolejach [illegible] wyłączona, przyczyniło się do tego, że Rada Ligi zmusiła Polskę do wycofania swych [illegible].

Danziger Neueste Nachrichten 28.XI pisze, że za[illegible] tekstem układu doprowadziła do [illegible], która skłoniła Polskę do podpisania [illegible] wymiany listów, pomieszczających [illegible] waluty. Pismo nie uważa za[illegible] niebezpieczne dla Gdańska ze względu [illegible] w samie przewidzenie. Niebezpieczeństwa [illegible] w tej sprawie nastąpić mogą dopiero wtedy, gdy [illegible] na to okoliczności.

Danziger Landeszeitung i *Danziger Allgemeine Zeitung* 28.XI wyciąga z tego, że zastrzeżenie przyjęte [illegible] jest z tem, że [illegible] nie nastąpi, bo gdańszczanie nie [illegible], aby się sprzeć własnej waluty, jako [illegible] suwerenności Wolnego Miasta. Prasa gdańska wyraża zadowolenie z tego punktu układu, który dotyczy praw ludności polskiej w

z wyjątkiem Rumunji, [illegible] ministra [illegible] Finlandji [illegible] z Rosją [illegible] Rumunja nie [illegible] formuły [illegible] do 25 [illegible] Rumunja nie [illegible] Ostatnio [illegible] jak i ze strony rumuńskiej [illegible] Rumunji do [illegible] pakt [illegible] Polska [illegible] z Rosją, a Francja [illegible] Rumunja nie [illegible] Dopiero po [illegible] deklaracji [illegible] rząd francuski zdecydował [illegible] z Polską [illegible].

[illegible] zaznacza, że [illegible] nie [illegible] czasu [illegible].

Deutsche [illegible] 28.XI [illegible] paktu [illegible] przez Francję oraz [illegible] przez Polskę, że [illegible] Polska [illegible] Ligi Narodów, które [illegible] Rosja [illegible].

[illegible] 28.XI [illegible] Polski [illegible] Rosja [illegible] Rumunji [illegible] Polska [illegible] z Francją [illegible].

[illegible] 28.XI [illegible] że [illegible] Polski [illegible] Francja [illegible] z Rumunją [illegible] z Polską i Rumunją [illegible].

[illegible] 28.XI [illegible] Rosja [illegible] Francja [illegible] od ZSRR [illegible] polskiej [illegible] te były nie

Gdańsku. Prasa podkreśla, że przyjęcie opinji Trybunału Haskiego jako podstawy do bezpośrednich pertaktacyj uważać należy za poważny krok naprzód w załatwieniu tej sprawy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 26.XI, twierdzi, że bez względu na ilość głosów otrzymaną podczas wyborów w Niemczech przez hitlerowców, katolików i socjalistów, jedyną rzeczywiście dobrze zorganizowaną siłą, dominującą nad narodem i stronnictwami politycznemi, jest siła militarno - junkierska, która stanowiła przed wojną o losach Rzeszy. Nowy rząd będzie pod firmą Hindenburga kontynuował politykę gabinetu v. Papena, a najwpływowszą osobistością będzie nadal v. Schleicher. Gabinet taki będzie mógł sprawować swe rządy jedynie na podstawie przemocy; pozatem w Niemczech istnieć będą nadal dwa elementy, powodujące zamieszanie, a mianowicie hitlerowcy i komuniści. W najbliższej przyszłości trzeba będzie w Niemczech liczyć się z dyktaturą z góry i akcją rewolucyjną od spodu.

Prawda 26.XI, pisze, że z każdym dniem staje się bardziej jasne, iż rokowania w sprawie utworzenia rządu narodowej koncentracji w Niemczech były niczem innem, jak manewrem taktycznym ze strony czynników kapitalistycznych, które starają się zyskać na czasie, aby doprowadzić do utworzenia rządu prezydjalnego. Hindenburg powierzać będzie kolejno misję prowadzenia rokowań w sprawie utworzenia rządu leaderom poszczególnych partyj i dopiero gdy wszystkie wysiłki w tym kierunku pozostaną bez skutku mianuje rząd prezydjalny nieoparty o większość Reichstagu.

EUROPA ŚRODKOWA.

Deutsche Allg. Ztg. 29.XI zamieszcza artykuł „o środkowej Europie w świetle nauki francuskiej", w którym podnosi, że geografowie francuscy starają się wykazać, iż Niemcy nie mają do odegrania żadnej roli w środkowej Europie, ponieważ młode narody obszaru środkowo - europejskiego posiadają lepsze warunki rozwoju, niż Niemcy, na których ciąży tysiącletnia tradycja polityczna, utrudniająca im swobodę ruchów. Dziennik uskarża się, że francuscy geografowie nie zaliczają zachodnich Niemiec ani Szwajcarji do obszaru środkowej Europy, natomiast zaliczają tutaj Polskę.

Vossische Ztg. 26.XI, w koresp. z Wiednia pisze, że zawarcie z Węgrami traktatu handlowego przez rząd Dollfussa oraz jego rozmowy z premjerem bawarskim Heldem oznaczają nie to, by Dollfuss był za Francją, czy też za Niemcami, lub Włochami, lecz świadczą o tem, iż szuka on drogi wyjścia z obecnej trudnej sytuacji Austrji, w której ta nie może pozostać. Dziennik podnosi, że wszelkie rozwiązanie, jakie może polityka austrjacka znaleźć, jeżeli Austrja ma zdobyć trwałe podstawy istnienia — nie może się obejść bez Niemiec. Dlatego należy oczekiwać, że po konferencjach z Węgrami i Włochami nastąpią narady z Niemcami.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 25.XI, w związku z zakończeniem drugiej wszechrosyjskiej konferencji agrotechnicznej rzuca hasło „walki o urodzajność gleby", która wiąże się ściśle ze sprawą wzmocnienia kołchozów.

WŁOCHY A FRANCJA.

Lietuvos Aidas 25.XI, w art. wst. p. t. „Niebezpieczeństwo na południu Europy", omawiającym wzmocnienie się Włoch po wojnie oraz wywołaną w związku z przyrostem ludności potrzebę ekspansji, uważa, że — ponieważ ekspansja ta nietylko pójdzie, ale już obecnie idzie w dwuch kierunkach a mianowicie — Tunisu i państw bałkańskich — starcie Włoch z Francją staje się wręcz nieuniknione. Niebezpieczeństwo tego starcia mogą — zdaniem dziennika — uchylić tylko francuscy mężowie stanu, a to przez znalezienie możliwości zadowolenia włoskich tendencyj ekspansyjnych w Afryce albo na Bałkanach. „Faszystowskie Włochy — pisze dziennik — wzmocniły się już na tyle, że coraz bardziej stanowczo domagają się dla siebie miejsca w słońcu. W cieniu Włosi nie będą chcieli długo pozostawać".

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Illustration 26.XI, w art. Georges Oudard'a opisuje uroczystość odsłonięcia pomnika poległych bohaterów w Warszawie. Autor stwierdza postępy lotnictwa polskiego, cywilnego i wojskowego, i podkreśla sukcesy odniesione przez pilotów polskich w lotach na wielką odległość i w zawodach międzynarodowych. Polska opinja publiczna żywo interesuje się lotnictwem, co tłumaczy się zarówno względami natury praktycznej jak i dumą narodową Polaków, którzy pragną we wszystkich dziedzinach postępu zająć należne im miejsce. Uroczystość związana z od-

słonięciem pomnika, a zwłaszcza apel zmarłych lotników wywarły na autorze duże wrażenie.

Był to nietylko akt wdzięczności dla poległych lotników i akt wiary w przyszłość lotnictwa, ale i manifestacja artystyczna na cześć polskiego rzeźbiarza, znanego przyjaciela Francji. Manifestacja ta dowiodła, „że uroczystość, rozgrywająca się na brzegach Wisły, w której serce narodu polskiego bije żywym tętnem, nie może przejść bez echa we Francji, co świadczy o żywotności węzłów przyjaźni, łączących oba zaprzyjaźnione kraje".

Der Ring 11.XI, sądzi, że urzędowe uzasadnienie dymisji ministra Zaleskiego nie odpowiada rzeczywistości. Fakt ten tłomaczyć raczej należy tarciami osobistemi pomiędzy marsz. Piłsudskim a min. Zaleskim, mającemi swe źródło w polityce rosyjskiej ustępującego ministra. Pakt z Sowietami przyczynił się jedynie do poróżnienia Polski z Rumunją a nie zapewnił Polsce żadnych korzyści. Nominacja min. Becka zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko francuskim planom paktów na Wschodzie; nie należy jednak przeceniać tej zmiany osób, która ma raczej znaczenie wewnętrzno-polityczne.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. FRANCJA A NIEMCY. SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Mois 10.XI, przynosi artykuł prezesa Reichstagu hitlerowca Goeringa o wyborach do Reichstagu i stosunkach francusko-niemieckich. Autor pisze m. inn., że obecny rząd, a zwłaszcza b. kanclerz Rzeszy — Papen ma za sobą „przeszłość polityczną tak niepoważną, że jest wprost nie do pojęcia jak mógł on być powołany na tak wysokie stanowisko w państwie". Jedynym zaszczytnym wyjątkiem jest gen. v. Schleicher. Nar. socjaliści są b. wdzięczni rządowi Papena za rozproszenie legendy o jego porozumieniu z Hitlerem. Rząd ten jest najsłabszym z rządów, jakie kiedykolwiek miały Niemcy. Wszystkie plany gospodarcze i polityczne Papena skazane są na niepowodzenie. W ostrej formie autor odrzuca tezy premjera Herriota, które są „nie do przyjęcia" i dodaje, że „chorobliwe żądania polityków francuskich w sprawie bezpieczeństwa stały się pośmiewiskiem całego świata"... „Użyjemy wszelkich środków, aby zabezpieczyć Niemcy przed nową wojną. Jest jednak obowiązkiem chronić je przed despotyzmem i najazdem sąsiadów". Jednakże, o ile Francja i Polska będą się nadal zbroiły celem unicestwienia Niemiec, zrobimy to, co bezpieczeństwo naszego narodu i państwa nam nakazuje. Jest to jeden z niewielu punktów, co do których wszystkie partje niemieckie są zgodne. Rewindykacje niemieckie muszą być jednak przedstawione zagranicą we właściwy sposób i muszą być poparte przez zaufanie narodu do swych kierowników, dlatego też Hitler winien zastąpić Papena w charakterze rzecznika narodowych interesów Niemiec.

La Revue de France 15.XI, w art. gen. Niessela o zbrojeniach Niemiec pisze, że stałe gwałcenie przez Rzeszę klauzul wojskowych traktatu jest faktem niewątpliwym i nie potrzeba uciekać się do tajnego dossier premjera Herriota, aby to stwierdzić. Stan liczebny Reichswehry jest o wiele wyższy od przepisowego, a to z powodu przedterminowych zwolnień podoficerów i oficerów; budżety wojskowe usuwają się całkowicie z pod kontroli; lotnictwo cywilne dostosowane jest do celów wojskowych; przemysł gotów jest w każdej chwili do rozpoczęcia fabrykacji materjału wojennego; zakaz wznoszenia nowych fortyfikacyj jest stale gwałcony, — tak samo klauzule o demilitaryzacji strefy nadreńskiej. Autor dochodzi do wniosku, że Francja musi zachować jaknajdalej idącą czujność wobec postawy swego wschodniego sąsiada i nie przejmować się, gdy słyszy, jak skarży się on na nędzę po uzyskaniu skreślenia 30 miljardów odszkodowań. Parlamentowi francuskiemu musi być dana możność wypowiadania się nie po lecz przed udzieleniem Niemcom jakichkolwiek ustępstw, związanych z bezpieczeństwem kraju. Ponadto rząd winien ustawowo zasięgać opinji Najwyższej Rady Wojennej. Ministrowie mogą nie zastosować się do tej opinji, ponoszą jednak wówczas podwójnie ciężką odpowiedzialność.

Revue des Deux Mondes 15.XI, w swej kronice politycznej wyraża się sceptycznie o francuskim planie organizacji pokoju. Najpoważniejszym zarzutem, jaki można mu postawić, jest trudność określenia napastnika. Pozatem mechanizm sankcji, przewidziany przez plan, wydaje się mało skuteczny. Propozycja francuska jest w pierwszym rzędzie zręcznym manewrem ofenzywnym i nowym dowodem woli pokojowej Francji. Wychodzi ona z założeń słusznych w zasadzie, choć praktyczne ich zastosowanie nastręcza wątpliwości. Plan francuski ma tę dobrą stronę, że zmierza do uchylenia nieszczęśliwych postanowień traktatu wersalskiego, wyposażających Niemcy w armję zawodową. Ujemne strony planu są jednak niewątpliwe, a mianowicie: rewizja całego rozdziału V traktatu i niebezpieczeństwo, że Reichswehra zostanie pomimo wszystko utrzymana jako organizacja tajna. Plan nadawałby się do przyjęcia tylko w tym wypadku, gdyby wszystkie jego elementy uznane zostały za nierozdzielne, i gdyby odrzucenie jakiejkolwiek części planu musiało pociągnąć za sobą odrzucenie wszystkich innych.

Review of Reviews z listopada zamieszcza artykuł o położeniu politycznem i gospodarczem Europy środkowej. Autor twierdzi między innemi, że traktat w Trianion wyrządził wielką krzywdę Węgrom, pozostawiając około pół miljona ludności węgierskiej poza granicami państwa. Węgry nigdy nie pogodzą się z tym stanem rzeczy podobnie jak nie pogodziłaby się Anglja z utratą Yorkshire. Czechosłowacja jest krajem sztucznym, który wyrósł na propagandzie i na ruinie sąsiadów. Bez pomocy Francji, która zasila sztab generalny armji czechosłowackiej, państwo to nie mogłoby utrzymać się przy życiu. Obecny układ terytorjalny w Europie środkowej wytwarza stan wzajemnej nieufności i ponowne utrzymywanie na stopie bojowej wielkich armji, których stan liczebny — łącznie z armją polską, wynosi około 750 tys. ludzi. Prowadzi to nieuchronnie do anarchji; jedynym sposobem jej uniknięcia to wspólna akcja wielkich mocarstw, które winny nareszcie zdobyć się na załatwienie swych sporów i zaprzestanie wygrywania małych państw — jednych przeciwko drugim.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.